

IGŁĄ I NICIĄ MALOWANE

HISTORIA HAFTU W ZARYSIE

Haft należał do najwyższej cenionych technik zdobienia tkanin. Znany był w już w starożytności, zarówno na Wschodzie, jak i w Grecji i Rzymie. Haft ceniono tak wysoko, że właśnie w tej technice ozdabiano szaty o symbolicznym znaczeniu, takie jak kapy koronacyjne i płaszcze królewskie. Do dziś haft uznawany jest za wyrafinowany sposób dekorowania eleganckich ubiorów, rozmaitych akcesoriów mody, jak torebki, chusteczki, czy tkanin zdobiących wnętrza domów. Żywa pozostaje nadal tradycja haftowania szat liturgicznych.



W średniowieczu sztukę hafciarską ceniono na równi z malarstwem, jeśli początkowo nie wyżej. Najsłynniejszymi ośrodkami, w których powstawały wspaniałe hafty, były Sycylia, i Anglia. Określenie *opus anglicanum* było synonimem pięknego i wysokiej jakości haftu. W Anglii działało wiele pracowni hafciarskich świeckich i klasztornych, o których poziomie artystycznym i technicznym świadczą zachowane zabytki, charakteryzujące się precyzyjnymi ściegami i subtelnymi zestawieniami barw jedwabnych nici. Najprawdopodobniej w jednym z angielskich warsztatów wykonana została tzw. tkanina z Bayeux. Należy ona do najsłynniejszych dzieł hafciarskich. Na siedemdziesięciometrowym pasie lnianej tkaniny wyhaftowano barwnymi wełnianymi włóczkami podbój Anglii przez Wilhelma Zdobywcę w 1066 roku. Wykonanie haftu przypisywano niegdyś królowie Matyldzie, żonie Wilhelma Zdobywcy. Dziś uważa się, że tkanina została zamówiona przez Odoną, przyrodniego brata Wilhelma i biskupa Bayeux, z okazji poświęcenia tamtejszej katedry w 1077 roku. Tkanina z Bayeux jest jednak nie tylko opowieścią o podboju Anglii przez Normanów, ale też dokumentem ówczesnego życia, na którym utrwalone zostały sceny koronacji, uczt, budowania statków i oglądania komety.

Również w Polsce na dworach książęcych i rycerskich działały pracownie hafciarskie, choć wiadomości źródłowe o nich są bardzo nieliczne. Haftowano w nich tkaniny do dekoracji

wnętrz, jak również szaty dworskie i kościelne. W kronice opactwa benedyktyńskiego w Zwiefalten zapisano, że Salomea, wdowa po Bolesławie Krzywoustym, ofiarowała tamtejszemu klasztorowi „płaszcz na szatę mszalną obrzucony złotymi naszykami i u dołu obszuty czerwonym obramieniem, który według zwyczaju tego ludu zdobiony jest w złote gwiazdy”. Oprócz płaszcza kronikarz wymienia jeszcze inne bogate tkaniny, co świadczy o cennym wyposażeniu polskich świątyń i siedzib możnych, a także o działaniu pracowni hafciarskich. Hafciarstwem zajmowano się również w klasztorach, do czego w niektórych zakonach, na przykład u brygidek, zobowiązywała reguła.

Rozkwit sztuki hafciarskiej przypadł na wiek XIV i XV. Najwspanialsze hafty powstawały wówczas we Francji, w Czechach i we Flandrii. Hafciarstwo rozwijało się również w Polsce. Z imienia znani są, wymienieni w rachunkach dworskich, dwaj hafciarze pracujący dla królowej Jadwigi i Władysława Jagiełły: Klemens i Jan. Na życzenie królowej wykonali oni ornat dla jednego z saksońskich klasztorów. Na polecenie króla Klemens sporządził haftowane zasłony i proporce. W samym Krakowie działały pracownie hafciarskie, jednak wiadomości o nich są bardzo skąpe. Wiadomo, że na początku XV w Krakowie zamieszkała Włoszka z Ferrary, która zajmowała się naszywaniem perel i drogich kamieni na szaty dworskie. Niestety haftowanych świeckich ubiorów czy akcesoriów mody zachowało się z tego okresu bardzo niewiele. Jednym z nich jest przechowywana w skarbcu katedry wawelskiej jałomużniczka- aumoniere, czyli zawieszana u pasa sakiewka noszona przez kobiety i mężczyzn. Jałomużniczka została wykonana około 1340 roku, najprawdopodobniej we Francji. Wyhaftowana została na niej jedwabnymi i złotymi niemi scena z rycerskiego romansu.

Do najwspanialszych dzieł średniowiecznego hafciarstwa należą aparaty burgundzkie- zespól szat liturgicznych składający się z ornatu, dwóch dalmatyk, trzech kap oraz dwóch antepediów. Wykonano je na zlecenie Filipa Dobrego, władcy Burgundii, który w 1430 roku ustanowił Zakon Złotego Runa. Szat używano podczas uroczystych liturgii w kaplicy zakonu w Dijon. Na antepediach głównymi przedstawieniami są Tron Łaski i Mistyczne zaślubiny św. Katarzyny, ujęte postaciami proroków i apostołów. Na kapach ukazano Tronującą Marię, Chrystusa jako Salvatora Mundi oraz Św. Jana Chrzciciela, a w sześciokątnych niszach postacie proroków, patriarchów i świętych. Do wykonania haftów mistrzowie użyli nici złotych i barwnych jedwabnych, a także perel. Posługiwali się techniką *or nué*, polegającą na przytrzymywaniu nici metalowych jedwabnymi, co w zależności od gęstości ściągów lub użytych barw dawało efekt cieniowania kształtów i plastyczności.

Hafciarze nie tylko oddawali kształty postaci, ale też posługiwali się techniką wymagającą wielkiego kunsztu i najwyższych umiejętności. Precyzyjnymi ściegami pokrywali całą powierzchnię kompozycji. Posługiwali się najcenniejszymi materiałami- jedwabnymi, złotymi i srebrnymi nićmi. Hafty, w których po mistrzowsku zestawiano kolory cienkich jedwabnych nici i komponowano często wielopostaciowe, skomplikowane sceny, nazywano ze względu na bliski malarstwu wyraz *acupicturą*, a hafciarzy *acupictorami*- malarzami igłą. Do doskonałości hafciarze doprowadzili technikę haftu nićmi złotymi, zwaną *or nué*, czyli techniką złota cieniowanego. Projektów do tych haftów dostarczali najwybitniejsi artyści, a hafciarze zrzeszani byli w cechach razem z malarzami, którzy z tak wielką maestrią ukazywali na swych obrazach wspaniale ubiory, tkaniny i tapiserie oraz hafty, zdobiące szaty i ołtarze.

Kompozycje hafciarskie wykonywano na podkładach z płótna lnianego o luźnym splocie. Płótno powinno było być już sprane, by nie kurczyło się i nie deformowało. Na płótnie rysowano kompozycję, czasem z zaznaczonym rysunkiem światłocieniowym, a następnie rozpinano je na krosnach. Haftowano barwnym, słabo- lub nieskręconym jedwabiem oraz nićmi metalowymi. Nić metalowa zbudowana była z cieniutkiej blaszki złotej lub srebrnej, oplecionej na jedwabnej nici- „duszy”. Używano także tzw. nici cypryjskich, składających się z duszy owiniętej cieniutką, złożoną błoną zwierzęcą. W XV wieku bardzo często używano w haftach pereł, którymi podkreślano kontury postaci lub pokrywano nimi większe płaszczyzny. Perły nawlekano na nić lub włosie i naszywano na podkład. Niestety hafty tego rodzaju często ulegały zniszczeniu, a perły wykorzystywano powtórnie w innych kompozycjach.

Do najbardziej rozpowszechnionych ściegów w XIV i na początku XV wieku należał **ścieg rozłupany**. Polegał on na wbijaniu nitki każdego ściegu w koniec poprzedniego, przez co ten rozszczepiał się na dwoje. Ściegi te mogły biec w dowolnym kierunku, dlatego podkreślano nimi układ fałdów szat oraz stosowano je w partiach twarzy dla podkreślenia rysów. W XV wieku, aby szybko osiągnąć dekoracyjny efekt, zaczęto stosować grubszą przędzę jedwabną, którą wykonywano dłuższe, nierównomierne ściegi, co znacznie obniżało jakość techniczną i artystyczny wyraz haftów. Do pokrywania większych płaszczyzn nie wymagających rysunkowego ani kolorystycznego zróżnicowania stosowano technikę **point d'Orient**. Polegała ona na kładzeniu równoległe i gęsto nici jedwabnych, które następnie przytrzymywano pojedynczymi, ułożonymi poprzecznie w kilkumilimetrowych odstępach nićmi złotymi, przszytymi do podkładu. Partie figuralne wykonywano często na oddzielnym kawałku płótna, następnie wycinano je i naszywano na przygotowany dla całości kompozycji podkład.

Niść złota występowała z reguły w tle barwnych haftów, wykonywano nią także części szat, aureole i atrybuty świętych. Było to znaczną zmianą od czasów wczesnego średniowiecza, kiedy to nićmi metalowymi wykonywano całe kompozycje. Technika haftu nićmi metalowymi polegała na układaniu ich na podkładzie i przyszywaniu do podłoża drobnymi ściegami nici jedwabnej. W tłach haftów stosowano często spiralnie zwinięte nici metalowe, tworząc w ten sposób figurę koła. Do najbardziej wyrafinowanych technik hafciarskich należy technika złota cieniowanego- **or nué**. Malarski efekt cieniowania osiąga się poprzez zmienianie gęstości ściegów przytrzymujących nici złote, wtedy gdy wykonuje się je jednobarwną nicią jedwabną lub też poprzez zastosowanie różnych odcieni nici jedwabnych przy zachowaniu równomiernego układu ściegów przytrzymujących.

Pod koniec XV wieku w dekoracjach hafciarskich dążono do coraz większego naturalizmu i ekspresji. Postacie traktowano reliefowo, wypukłość nadawały różnej wysokości podkłady, umieszczane pod wyciętymi z płótna haftowanymi postaciami. Podkłady wykonywano z rozmaitych materiałów: nici, skrawków wełny, a także z drewna, korka, wosku. Włosy postaci wykonywano ze skręconych drucików oplecionych nićmi.

Hafty wykonane na wysokich podkładach określano niekiedy *acusculpturą*. Wybitnym przykładem zastosowania tej techniki hafciarskiej jest ornat z początku XVI wieku fundacji wojewody krakowskiego Piotra Kmity dla katedry na Wawelu. W kwadratowych kwaterach ukazane zostało życie i męczeństwo św. Stanisława. Wielopostaciowe sceny we wnętrzach zostały zakomponowane z dużą umiejętnością. Projekt haftu przypisywano Stanisławowi Stwoszewi, krakowskiemu rzeźbiarzowi, synowi Wita. Poszczególne postacie haftowano osobno, po czym modelowano na wysokich podkładach i aplikowano na przygotowane tło. Niewielkie elementy, takie jak kielich, patena, miecz zostały wykonane ze złotej blaszki. Perłami obszyto obramienia scen, podkreślono nimi kontury i rysunek szat.

Projekty haftów przygotowywali często wybitni artyści. Rysunki do haftów zdobiących niegdyś ornat i dalmatyki ufundowane dla florenckiego bazyliki wykonał Antonio Pollaiuolo. Rafael kierował pracami nad haftami mającymi stanowić oprawę dla uroczystości koronacyjnych Franciszka I. W katedrze wawelskiej przechowywane są ornat i dalmatyki z kościoła parafialnego w Żywcu, do których projekt haftu wykonał Lucas van Leyden (zm.1533).

Wraz z rozpowszechnieniem druku od połowy XV wieku, wydawano coraz więcej wzorników dla hafciarzy. Rozpowszechniały one motywy i kompozycje oraz wpłynęły na rozwój

sztuki hafciarskiej wśród amatorów. Bardzo duże znaczenie miały również bestiariusze i atlasy roślin, z których również czerpano inspiracje do haftów. Najstarszym znanym wzornikiem jest „Furm oder Modelbuch” wydany przez Johanna Schönspergera w 1523 roku w Augsburgu.

Pięknym przykładem haftu, którego motywy zostały zaczerpnięte ze wzornika, są fragmenty szlaku zdobiącego obrus ofiarowany przez Annę Jagiellonkę do kaplicy Zygmuntońskiej w 1575 roku. Haft został wykonany w ten sposób, że motywy składające się na kompozycję szlaku tworzy niezahaftowane białe płótno lniane, podczas gdy tło wypełniają drobne, precyzyjne ściegi półkrzyżkowe. Głównym motywem powtarzającym się w dekoracji jest Orzeł Jagielloński opleciony literą S z monogramem A na piersi, które odnoszą się do Zygmunta Starego i Anny Jagiellonki. Po obu stronach orla znajdują się lwy opasane obręczami oraz półpostacie z banderolami w rękach, a także wazy z umieszczonymi na nich parami ptaków. Motywy haftu pochodzą ze wzornika Giovanniego Ostausa, wydanego w Wenecji w 1567 roku.

O ile w XVI-wiecznych haftach dominowały w dekoracji ubiorów, paramentów liturgicznych, obrusów motywy groteskowe i arabeskowe, to już w XVII wieku coraz częściej zaczęły pojawiać się motywy kwiatowe i roślinne. Fakt ten związany był z rozwojem botaniki i dość licznie wydawanymi wówczas atlasami roślin. Bardzo często w ogrodach królewskich czy książęcych zatrudniano artystów, których zadaniem było wykonanie precyzyjnych rysunków na potrzeby naukowej dokumentacji. Naturalistycznie odtworzone piękne okazy kwiatów i roślin cieszyły oko mecenasów i dostarczały motywów i inspiracji różnym dziedzinom sztuki, w tym hafciarstwu.



W drugiej połowie XVII wieku dużą popularnością cieszyły się hafty kładzione nicią metalową na podkładach. W ten sposób wykonany został haft dekorujący kapę koronacyjną Michała Korybuta Wiśniowieckiego. Z oryginalnej kapy przygotowanej na koronację w 1669 roku zachował się kaptur i pas. W czasie przeprowadzonej w XX

wieku konserwacji odnaleziono pod haftem miedzioryt z napisami, które mówią, że haft wykonali Gregorius (?) Albertus Lang i Johannes Ritger. Na kapturze przedstawiony został Orzeł Biały z insygniami władzy królewskiej: w koronie, z berłem i mieczem w szponach oraz jabłkiem na piersi. Haft wykonany został nićmi złotymi, srebrnymi oraz jedwabnymi, z użyciem perel i kamieni szlachetnych. Wysokiej jakości haft nićmi metalowymi zdobi również płaszcz koronacyjny Augusta III, wykonany na uroczystość koronacji w Krakowie w 1734 roku.

Wiele pięknych, zachowanych haftów z XVII i XVIII wieku powstawało w żeńskich klasztorach. Haftowanie było jednym ze stałych zajęć zakonnicek, któremu poświęcały kilka godzin dziennie. Ze sztuki hafciarskiej służyły klasztorom benedyktynek w Chelmie, Żarnowcu i Krakowie, norbertanek w Zwierzyńcu pod Krakowem, brygidek w Grodnie, a także karmelitanek krakowskich, wizytek i sakramentek w Warszawie. Z imienia znanych jest kilka zakonnicek- hafciarek, m. in. Anna Hynkówna (zm. 1693) i Eufrozyna Szeligowska (zm. 1779). Jak dowiadujemy się z klasztornych kronik, utalentowane siostry same sporządzały wzory do haftów lub też korzystały z usług mistrzów cechowych. Haftowały szaty i paramenty liturgiczne, antepedia, obrusy.



W XVIII wieku hafciarstwo stawało się coraz powszechniejszym zajęciem domowym kobiet- amateerek. W *Opisie obyczajów za panowania Augusta III* Jędrzej Kitowicz zanotował: „Biała pleć szlacheckiej kondycji zabawiała się szyciem, haftowaniem na bębenku i krosienkach tudzież robieniem pończoch”. W swoich pracach panie posługiwały się często łatwiejszymi ściegami, dużą popularnością cieszył się haft tamborkowy. Wykonywano go za pomocą specjalnej igły z haczykiem, a ścieg przypominał ogniwa łańcuszka. Tkaninę, na której haftowano, napinano na tamborku lub krośnie.

Hafty najwyższej jakości, o szlachetnym rysunku i wysmakowanej kompozycji, powstawały w profesjonalnych pracowniach, działających wciąż na zlecenie dworów królewskich, książęcych, kościoła i najzamożniejszych klientów. Do dziś zadziwiają one precyzją wykonania, umiejętnością dobrania odcieni barw, cienkością nici jedwabnych. Obok jedwabnej przędzy stosowano w haftach także szenilę, dającą wrażenie puszystości. Ten charakterystyczny rodzaj nici zbudowany był z dwóch skręconych ze sobą nitki, pomiędzy które wplecione były krótkie włókna. Hafty wzbogacano często cekinami i pająkami, wycinanymi z metalu, papieru lub szkła w kształty listków lub płatków kwiatów.

Bardzo bogate dekoracje hafciarskie zyskały w XVIII wieku ubiory męskie. Barwne hafty roślinne i kwiatowe pokrywały polity męskiego ubioru- *habit*, mankiety, klapy kieszeni, nawet guziki. Pod *habit* noszono haftowane kamizelki, których dekoracje zaskakują do dziś swoją różnorodnością. Wzory do haftów projektowali znani rysownicy. Jednym z najsłynniejszych był Charles Germain Saint- Aubin, działający na dworze Ludwika XVI. Jest on autorem dzieła „L’art du brodeur” (1770), w którym opisał i zamieścił rysunki ściegów hafciarskich, narzędzi i wzorów. Tradycja haftowania najbardziej reprezentacyjnych ubiorów przetrwała również w dworskich sukniach kobiecych, zdobionych barwnymi, roślinno- kwiatowymi kompozycjami, w których wśród giętkich gałązek umieszczano często kolorowe sylwetki ptaków i motyli.

W XIX wieku hafciarstwo stało się niezbędnym elementem edukacji młodych panien i jednym z najczęstszych zajęć kobiet w domu. Wprawdzie działały nadal profesjonalne pracownie, ale koncentrowały się przede wszystkim na wykonywaniu haftów na potrzeby kościoła i wojska. Powstawały w nich zarówno hafty zdobiące ubiory i paramenty liturgiczne, jak i mundury, chorągwie i proporce.

W domach panie poświęcały wolny czas robótkom ręcznym. Pracowicie ozdabiały monogramami sztuki bielizny, pościel, chusteczki. Haftowały pokrycia poduszek, serwetki, ekrany kominkowe, a także torebki, sakiewki i rozmaite pokrowce, portfele i okładki notesów. Modnym i powszechnym zwyczajem było obdarowywanie bliskich własnoręcznie wykonanymi prezentami. *Poradnik dla młodych osób w świat wstępujących* z 1891 zaleca pannom: „jeżeli przyjdzie wam myśl sprawienia rodzicom waszym przyjemności, wtedy ofiarujcie im na gwiazdkę lub imieniny jakiś utwór rąk waszych. [...] Robota taka więcej jest warta od każdego zwyczajnego podarku, bo razem z nią postępują także myśli nasze, odnoszące się do tej osoby, dla której jest przeznaczoną.”.

W pierwszej połowie XIX wieku bardzo popularny był haft krzyżykowy. Stosowano go nie tylko do ozdabiania akcesoriów mody, ale wykonywano nim także obicia mebli, makaty czy

dekoracyjne obrazki. W amatorskich pracach bardzo często wykorzystywano również barwne szklane koraliki, z których tworzone kwiatowe lub geometryczne kompozycje pokrywające powierzchnie portfelików, okładek czy torebek. Wyrazem romantycznej mody były hafty wykonywane z włosów. Wymagały one wielkiej cierpliwości i uwagi, ponieważ haftowano pojedynczymi włosami używając cienkiej igły. Białym lub kolorowym haftem ozdabiano dodatki do sukni kobiecych: kołnierze, mankiety, chusteczki. Wzory do haftów czerpano z żurnali mody, do których od lat czterdziestych XIX wieku załączano arkusze z wykrojami modeli, rysunkami haftów i innych robótek. Z czasem wzory haftów zamieszczano również w czasopismach dla kobiet.

Odrodzenie sztuki hafciarskiej i podniesienie jej z poziomu amatorskiego na artystyczny dokonało się po połowie XIX wieku za sprawą angielskiego architekta Augusta Welbiego Pugina, autora dzieła *English Medieval Embroidery*, wydanego w Londynie w 1848 roku. Książka odbiła się szerokim echem we Francji, Belgii i Niemczech. Zwrócono uwagę na znaczenie haftu w dekoracji paramentów i szat kościelnych, zaczęto poszukiwać najlepszych wzorów, sięgając do zachowanych dawnych dzieł. Powrócono do dawniejszych technik hafciarskich, co przyczyniło się do odnowienia rzemiosła, a także do rozwoju nauki o haftach. Zaczęto na szerszą skalę gromadzić zabytkowe hafty i kolekcjonować je, ratując je tym samym od zapomnienia i zniszczenia. Powstawały specjalne stowarzyszenia zajmujące się wykonywaniem szat liturgicznych według dawnych wzorów. Pojawiło się także wiele opracowań naukowych, po raz pierwszy systematyzujących wiedzę na temat historii sztuki hafciarskiej i tkanin.

Wiele motywów znanych z dawnych haftów przetrwało w polskich ubiorach ludowych. Z oryginalności i piękności słyną hafty kurpiowskie, wykonywane czerwoną i czarną nicią różnymi ściegami- od łańcuszka, przez atłasek, dzierganie do półkrzyżyków. Z interesujących i niepowtarzalnych haftów znany jest również kobiecy strój wilanowski. Charakterystycznym jego elementem są rękawy białej koszuli haftowane w górnej części czarną nicią, w uproszczone i nieco zgeometryzowane motywy roślinne.

mgr Monika Janisz

Słowniczek

Najczęściej stosowane ściegi:

Satynowy- powstaje z układu zachodzących na siebie, nierównej długości ściegów, dających przy użyciu barwnych nici efekt cieniowania.

Łańcuszkowy- powstaje z pętelkowych ściegów, przypominających połączone ze sobą ogniwa łańcuszka.

Sznureczkowy- powstaje z krótkich, ukośnych, gęstych ściegów, przypominających swoim układem sznureczek. Stosowany często do zaznaczania konturów.

Atłasek- wykonywany równoległymi ściegami przechodzącymi na drugą stronę tkaniny, dając w ten sposób taki sam wzór po drugiej stronie. Ściegiem tym bardzo często wykonywano monogramy.

Krzyżykowy- jeden z najpopularniejszych rodzajów haftu, powstaje ze skrzyżowania dwóch ściegów w kształt litery x. Jego odmianą jest ścieg półkrzyżkowy.

Aplikacja- polega na naszywaniu na tkaninę, skórę lub filc elementów dekoracyjnych wyciętych z innego rodzaju tkanin. Technikę aplikacji znano w starożytności, w XVIII wieku wykonywano w niej m. in. makaty do dekoracji wnętrz.

Ażurowy- polega na wycinaniu w tkaninie wzoru, którego brzegi obszywane są gęsto ściegiem dzierganym. Bardzo popularnym rodzajem haftu ażurowego jest haft richelieu, dla którego charakterystyczne są przęsłka wypełniające ażurowe tło. Bardzo często haftem richelieu ozdabiano w XIX wieku rozmaite nakrycia i serwety.

Mereżka- powstaje poprzez wyciąganie z tkaniny nitek wątku lub osnowy i wiązanie pozostałych w prześwicie grup nici ścisłym ściegiem. Uzyskuje się w ten sposób prosty wzór geometryczny. Mereżką ozdabiano w XIX i XX wieku pościel, obrusy i bieliznę.

Wybrana bibliografia

Chruszczyńska J., Orlińska- Mianowska E., Tkaniny dekoracyjne. Przewodnik dla kolekcjonerów, Warszawa 2009

Kowalska J. R., Torebki, sakiewki i portfele ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie, Kraków 2009

Kurdziel S., Hafciarstwo, Warszawa 1974

Mańkowski T., Polskie tkaniny i hafty XVI- XVIII wieku, Wrocław 1954

Orlińska- Mianowska E., modny świat XVIII wieku, katalog wystawy, Warszawa 2003

Turska J., Hafty, Warszawa 1967

Wzory robót kobiecych, oprac. i wstęp A. Szczepaniak, Muzeum Zamoyskich w Kozłowie 1999